

Chrześcijańska Akademia Teologiczna
Wpłynęło dn. 2022-08-05
Nr 286/2022
Zał. -

Warszawa, dnia 4 sierpnia 2022 r.

Dr hab. Jerzy Grzybowski, prof. ucz.

Katedra Studiów Interkulturowych

Europy Środkowo-Wschodniej

Uniwersytet Warszawski

email: jgrzybowski@pau.edu.pl

Recenzja

rozprawy doktorskiej magistra Andrzeja Golimonta

pt. „Sobór p.w. św. Aleksandra Newskiego w Warszawie. Studium historyczno-teologiczne”

Wydział Teologiczny

Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, Warszawa 2022, mps, ss. 439,

napisanej pod kierunkiem abp. prof. dr hab. Jerzego (Pańkowskiego)

Przedstawiona do oceny rozprawa mgr Andrzeja Golimonta pt. „Sobór p.w. św. Aleksandra Newskiego w Warszawie. Studium historyczno-teologiczne” stanowi ambitny i ciekawy projekt badawczy, który został zrealizowany w sposób odpowiadający wymogom stawianym pracom doktorskim. Do tej pory nikt ani w Polsce, ani za granicą, nie podjął się zadania opracowania historii soboru p.w. św. Aleksandra Newskiego w tak szerokiej perspektywie czasowej. Natomiast pojawiały się mniejsze lub większe przyczynki, autorzy których poruszali ten problem na marginesie badań nad historią prawosławia lub rosyjskiej obecności kulturowej w Polsce. O potrzebie wypełnienia luk w tej materii może świadczyć prezentowany w bibliografii dorobek literatury, który, mimo iż został wykorzystany przez Autora w pełni, nie jest imponujący pod względem ilościowym. Nie ulega zatem wątpliwości, że wybrany przez Autora temat w pełni zasługuje na to, by stać się tematem rozprawy doktorskiej. Recenzowana rozprawa jest pierwszą pracą obejmującą wszystkie aspekty związane z historią powstania, funkcjonowania i zniknięcia soboru św. Aleksandra Newskiego.

Bibliografia przedstawia się całościowo, co utwierdza w przekonaniu, że kwerenda została przeprowadzona w szerokim zakresie i uwzględnia najważniejsze elementy niezbędne przy opracowaniu przedmiotowego tematu. Autor wykorzystał literaturę przedmiotu dostępną zarówno w języku polskim, jak i w językach obcych (przede wszystkim rosyjskim). W znacznym stopniu praca została oparta na analizie prasy polsko- i rosyjskojęzycznej, która ukazywała się na przełomie XIX i XX wieków. Cenne uzupełnienie stanowią zasoby archiwalne. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w pracy wykorzystano bogaty, rzadki i unikatowy materiał ikonograficzny, który został znakomicie wkomponowany w treść pracy. W związku z tym recenzowana rozprawa zawiera bogactwo materiału faktologicznego, toteż – niezależnie od jej innych zalet – mieć będzie dużą wartość dla przyszłych badań nad historią Warszawy oraz polskiego prawosławia w XX wieku. Mimo to, jak w każdej rozprawie traktującej o tak rozległej i wielowątkowej materii, można jednakże wskazać dalsze niewykorzystane możliwości z zakresu źródeł bądź publikacji. W wykazie literatury muszę zauważyć brak monografii autorstwa Konstantina Kapkova pt. *Памятная книга Росийского военного и морского духовенства XIX – начала XX веков. Справочные материалы* (Moskwa 2008), które mogła się okazać pomocna przy odtwarzaniu biogramów poszczególnych kapłanów soboru p.w. Aleksandra Newskiego. Za przykład może posłużyć biografia ks. kapelana Dymitra Kozłowskiego. Autorowi nie udało się ustalić jego losu po 1915 roku (s. 295), podczas gdy wiadomo, iż w czasie wojny Polski z bolszewicką Rosją duchowny ten był kapelanem w Wojsku Polskim.

Struktura rozprawy jest spójna, logiczna i konsekwentna, aczkolwiek dość skomplikowana z powodu różnorodności i złożoności danego zagadnienia. Podział na rozdziały i podrozdziały odpowiada standardom rozpraw doktorskich. Układ pracy jest chronologiczno-rzeczowy, co tu jest właściwym zastosowaniem. Rozdział pierwszy ukazuje strukturę wyznaniową Warszawy na przełomie XIX i XX wieku oraz stan techniczny i liczebny świątyń prawosławnych w tym mieście. Niezwykle interesująca pod tym względem jest kwestia powodów, dla których zdecydowano się rozpocząć budowę soboru. W rozdziale drugim przeanalizowano genezę i przygotowania do budowy soboru. Autor włożył wiele trudu w to, by odtworzyć proces przygotowawczy do budowy na różnych szczeblach władzy. W rozdziale trzecim szczegółowo przedstawiono przebieg prac budowniczych. Autor omówił takie zagadnienia, jak tworzenie projektu świątyni, przeanalizował wnętrze i wyposażenie soboru. W rozdziale czwartym została omówiona działalność świątyni od momentu poświęcenia w 1912 roku do zamknięcia i rozpoczęcia rozbiórki budynku. W tej części pracy Autor odtworzył

zespół kapłanów świątyni i przybliżył ich działalność duszpasterską. Uwadze Autora nie uszło również funkcjonowanie soboru po opuszczeniu Warszawy przez Rosjan w 1915 roku. Piąty rozdział traktuje o procesie burzenia świątyni. Autor ukazał także dyskusję o losie soboru, która toczyła się w pierwszych latach niepodległości Polski. Autor próbuje znaleźć odpowiedź na nurtujące pytanie: co przesądziło o decyzji o likwidacji świątyni? Za bardzo wartościowy uważam ostatni podrozdział, w którym Autor podjął próbę ustalenia losów pozostałości po soborze (m.in. materiałów, ikon, fresk).

Uważam, że przyjęte przez Autora metody badawcze zostały wykorzystane we właściwy sposób. Autor w sposób komplementarny scharakteryzował najważniejsze problemy badawcze wskazane we wstępie. Każdy z rozdziałów kończy się podsumowaniem w postaci prezentacji wniosków płynących z analizy materiału źródłowego, co w przejrzysty sposób uwypukla najważniejsze ustalenia. Na ogół Autor potrafi poprawnie budować ciągi przyczynowo-skutkowe. Unika on także jednostronnych, generalizujących i skrajnych ocen. Analiza materiału badawczego umożliwiła mgr Golimontowi przedstawienie w sposób wyważony tego tak złożonego i niekiedy budzącego emocje zagadnienia.

Wszakże rozprawa nie jest pozbawiona pewnych niedociągnięć natury warsztatowej i merytorycznej. Z obowiązku recenzenta chciałbym wskazać wychwycone usterki oraz kwestie, co do których recenzent ma pewne zastrzeżenia.

Niezbyt fortunnym rozwiązaniem wydaje się sposób sporządzenia bibliografii. Budzi wątpliwości uporządkowanie tytułów zapisywanych cyrylicą, które zostały umieszczone zgodnie z układem alfabetu łacińskiego. Umieszczenie w jednym ciągu tytułów zapisywanych cyrylicą i alfabetem łacińskim znacznie utrudnia i zaburza lekturę. Proponowałbym sporządzić wykaz bibliografii według następującego układu: najpierw tytuły łacińskie, a następnie cyryliczne.

Na kilka uwag zasługuje aparat naukowy. Ze wstępu i treści pracy wynika, że Autor korzystał nie tylko z prasy i literatury przedmiotu, ale także z zasobów archiwalnych (Archiwum Akt Nowych, Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Sejmu RP). Niestety te źródła zostały całkowicie pominięte w bibliografii końcowej. Ponadto w przypisach panuje duża dowolność i chaos w zapisywaniu sygnatur archiwalnych. W większości przypadków występują nieprawidłowe i niepełne opisy źródeł archiwalnych. Prawidłowy opis źródeł archiwalnych powinien zawierać za pierwszym razem pełną nazwę archiwum, łącznie z jego siedzibą, pełną nazwę zespołu (numer zespołu i następujące po nim oznaczenia) z jego granicami chronologicznymi, a dopiero przed wykorzystaną jednostką archiwalną jej sygnaturę.

Za mankament należy również uznać niepełne opisy tytułów prasowych, zarówno w przypisach, jak w bibliografii końcowej. Autor jedynie podaje tytuł gazety, rok wydania, numer i numerację stron. Tymczasem należałoby podać także tytuł publikacji, z której została zaczerpnięta informacja. Chciałbym również zwrócić uwagę na pewną niekonsekwencję w

zapisie opracowań umieszczonych w dziale „Druki ciągłe” w bibliografii końcowej. W przypadku jednych pozycji zapisy są kompletne, podczas gdy w przypadku innych – niepełne (nie podano zasięgu stron). Należy to ujednoczyć.

Tekst czyta się bardzo szybko, co jest zasługą także polszczyzny stojącej na wysokim poziomie. Usterki polegające na braku interpunkcji i liter lub wykorzystaniu archaizmów w żadnym stopniu nie wpływają na obniżenie wysokiej noty za stronę redakcyjną. Niemniej jednak przed oddaniem do druku praca wymaga starannej redakcji językowej, ponieważ w tekście zdarzają się pewne potknięcia stylistyczne. Uważam za konieczne wyeliminowanie potocznego słownictwa typu „robił dobrą minę do złej gry” (s. 370), „włożyć między bajki” (s. 128), „trzymać rękę na pulsie” (s. 136), itd. Zdecydowanie zmiany wymaga także styl, którym posługuje się Autor, który opisując wydarzenia historyczne czyni to w czasie teraźniejszym, a nie przeszłym. W mojej ocenie zabieg ten obniża rangę pracy naukowej, którą przecież jest rozprawa doktorska, i nadaje jej cechy dzieła publicystycznego. W związku z tym w wersji ostatecznej i przeznaczony do druku postulowałbym zredagowanie tekstu z uwzględnieniem powyższej uwagi. Nieco rzucają się w oczy także pewne niedociągnięcia techniczne (np. nagłówek „Spis ilustracji” został umieszczony na dole strony, podczas gdy sam wykaz znajduje się na następnej; zaczynając od podroz. 2.5 numeracja stron się nie zgadza).

W zapisach niektórych opracowań naukowych zdarzają się nieścisłości. Przykładem może być monografia Jerzego Grzybowskiego, *Arcybiskup generał brygady Sawa (Sowieci)*, Warszawa 2021, pełny opis której powinien być następujący: *Arcybiskup generał brygady Sawa (Sowieci) 1898 – 1951: duszpasterz, żołnierz, obywatel*, Warszawa 2021.

Zauważyłem pewną niekonsekwencję w zapisie imion i nazwisk. Na ogół Autor podaje pełne imiona, a nie tylko ich inicjały. Nie zmienia to jednak faktu, że w odniesieniu do niektórych znanych osób (np.: s. 95 – gen. Magzós; s. 107 – uczestnicy uroczystości wmurowania kamienia węgielnego; s. 133 – Stołypin; s. 326 – ks. poseł Chrzanowski; s. 375 – gen. Korwin – Piotrowski; s. 398 – wiceminister Górski) Autor ogranicza się do podania inicjałów ich imion. Co prawda nie jest to problem nagminny, ale w kilku przypadkach zdecydowanie, ze względu na rangę omawianej kwestii, należy tę informację uzupełnić.

Mam również szereg uwag merytorycznych. Nie bardzo wiadomo, co Autor ma na myśli pisząc o I rozbiórce w 1794 roku (s. 22). Brzmi to co najmniej niejednoznacznie. Pewne wątpliwości budzi również celowość zastosowania określenia „grupa świętych ziemi rosyjskiej” (s. 178). Sugerowałbym zastąpienie go czymś bardziej precyzyjnym, np.: „świętych ruskich” lub „świętych Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego”.

Autor słusznie zauważa, że w latach 1904 – 1906 postęp prac budowlanych był niewielki w porównaniu do okresu wcześniejszego (s. 162). W tym miejscu warto byłoby się zastanowić na ile to miało związek z wydarzeniami w kraju: wojna rosyjsko-japońska i rewolucja.

Na ogół Autor potrafi krytycznie ustosunkować się do źródeł, z których korzysta. Czasami jednak można odnieść wrażenie, że nie wykazuje dostatecznego krytycyzmu wobec treści informacji prasowej objętej analizą. Tytułem przykładu mógłbym wskazać dość bezrefleksyjne przyjmowanie przez Autora zawartej w doniesieniach prasowych informacji o dobrowolnych ofiarach na budowę świątyni warszawskiej płynących ze wszystkich zakątków Imperium Rosyjskiego (s. 120). Znając realia społeczno-polityczne oraz relacje państwo – kościół panujące w ówczesnej Rosji można przypuszczać, że wkład ten był znacznie

wyolbrzymiony. W tym kontekście może skłaniać do dyskusji twierdzenie, że sobór został wzniesiony „zarówno ze środków, których część miała charakter dobrowolny i wynikała z „potrzeb serca”, ale także zaangażowania środków państwowych” (s. 16). Zważywszy na fakt, że na udokumentowaną kwotę budowy 3,1 mln rubli aż 2,4 mln stanowiły dotacje przekazane przez skarb państwa można wywnioskować, że świątynia powstała głównie dzięki pomocy państwa.

Autor dowodzi, że konieczność budowy świątyni wynikała zarówno z faktycznej potrzeby liturgicznej, jak i względów politycznych. Jednocześnie uważa, że wymiar polityczny niewątpliwie miał tu znaczenie, lecz nie można go uznać za decydujący przy podjęciu decyzji w budowie (s. 76, 410). Nie kwestionując ustaleń Autora wydaje się, że on nieco nie docenia roli czynnika ideologicznego (politycznego). Szukając motywacji, którą kierowali się pomysłodawcy budowy świątyni, należy również wziąć pod uwagę jej niebiańskiego patrona, którego wybór na pewno nie był dziełem przypadku. W rosyjskiej tradycji państwowej i polityce historycznej książę Aleksander Jarosławowicz (później przyłgnał do niego przydomek Newski) zajmował szczególne miejsce, co może sugerować, że względy polityczne traktowano jako priorytetowe.

Pewnego uściślenia i doprecyzowania wymaga fragment poświęcony sejmowej debacie nad losem soboru. W odniesieniu do przedstawicieli mniejszości ukraińskiej w Sejmie I kadencji lepiej używać nazwy Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna, a nie – klub ukraiński (s. 344). Ponadto Autor mylnie zalicza posła Mikołaja Serebrennikowa do grona posłów tego ugrupowania parlamentarnego (s. 344). W rzeczywistości poseł ten reprezentował mniejszości rosyjską, a nie ukraińską. Mówiąc o debacie publicznej z udziałem parlamentarzystów należałoby również wspomnieć o posłach Sergiuszu Chruckim (Ukraiński Klub Poselski) i Bazylim Roguli (Białoruski Klub Poselski), którzy publicznie zabierali głos w obronie świątyni.

Szkoda, że Autor nie pokusił się o analizę ukazującej się w II Rzeczypospolitej prasy mniejszości białoruskiej, ukraińskiej i rosyjskiej, która również bacznie przyglądała się losowi warszawskiej świątyni. Mam tu na myśli przede wszystkim takie tytuły, jak: „Біларуская Крыніца”, „Діло”, „За Свободу”, «Русский Голос». Uwzględnienie tej prasy pozwoliłoby spojrzeć na sprawę rozbiórki soboru z perspektywy różnych grup narodowościowych. Byłoby to bardzo wskazane z uwagi na fakt, że przecież to Białorusini i Ukraińcy stanowili większość wyznawców Kościoła prawosławnego w Polsce.

Niezbyt trafnie brzmi twierdzenie Autora o tym, że Baranowicze były „niewielkim garnizonowym miasteczkiem na kresach” (s. 404). Pamiętajmy, że Baranowicze w okresie międzywojennym były miastem powiatowym, dużym węzłem kolejowym, miejscem stacjonowania kilku jednostek wojskowych oraz największym miastem w województwie nowogródzkim liczącym w 1921 r. prawie 22 tys. mieszkańców. Owszem, z perspektywy stolicy kraju to miejsce mogło wydawać się niewielką miejscowością, lecz nie należy też bagatelizować społecznej i administracyjnej rangi tej miejscowości.

Mimo powyższych potknięć należy stwierdzić, że Autorowi udało się zrealizować określony we wstępie problem badawczy, a jego praca z pewnością będzie inspirować dalsze badania i polemiki. Praca szczegółowo, w sposób jasny i klarowny, przedstawia kwestię soboru św. Aleksandra Newskiego w Warszawie. Ustalenia poczynione przez Autora mogą zostać wykorzystane w szerokim spektrum badań z zakresu nauk humanistycznych (historii, historii

sztuki, kulturoznawstwa, teologii). Jej odbiorcami z powodzeniem mogą być nie tylko naukowcy, lecz również szersze grono odbiorców interesujących się dziejami Warszawy i jej architektury. Recenzowana praca emanuje mnogością nieznanych dotąd faktów i poczynionych ustaleń w wielu aspektach, ale na szczególną uwagę zwracają takie kwestie jak postrzeganie przez międzywojenne elity i społeczeństwo polskie dziedzictwa architektonicznego z okresu zaborów, polityka zaborców rosyjskich w dziedzinie architektury, architektura sakralna. Rozprawa dostarcza również wiele ciekawych informacji na temat wkładu poszczególnych ludzi w budowę soboru p.w. św. Aleksandra Newskiego. Pozwala na odtworzenie przebiegu budowy i funkcjonowania świątyni, która mimo bardzo krótkiego żywota zdążyła posłużyć przedstawicielom różnych wyznań religijnych. Praca wypełnia zatem istotną lukę w badaniach nad problematyką dotyczącą Kościoła prawosławnego w Polsce oraz architekturą sakralną w Warszawie. Nie ulega wątpliwości, że recenzowana rozprawa stanowić będzie ważną pozycję nie tylko w dorobku historiografii polskiej, ale zagranicznej ze względu na skalę i zakres omawianego problemu. Należy podkreślić, że przedstawiona do recenzji publikacja spełnia podwójną funkcję poznawczą, co czyni ją nad wyraz uniwersalnym narzędziem służącym do poznania zawitych meandrów dotyczących stosunków wyznaniowych i narodowościowych. Poprzez wnikliwą analizę literatury przedmiotu i doniesień prasowych oraz konfrontację ich z materiałami archiwalnymi o proveniencji dokumentalnej, Autor zweryfikował dotychczasowe oceny oraz opinie przyczyniając się do ich przyjęcia lub odrzucenia i w korelacji z wynikami własnych badań zdefiniował w ostateczny sposób charakter omawianych kwestii. Tytułem przykładu może tu być rola św. Jana z Kronsztadu, jaką odegrał podczas budowy świątyni w Warszawie.

Zgłoszone uwagi krytyczne wobec rozprawy dotyczą głównie spraw warsztatowych. W kwestiach merytorycznych mają one przeważnie charakter dyskusyjny. Przedstawioną do oceny rozprawę uważam za ambitną i sumienną, wskazującą na dobre przygotowanie mgr Andrzeja Golimonta do pracy naukowej. W związku z powyższym uważam, że przedstawiona do oceny rozprawa odpowiada wymaganiom stawianym tego typu pracom i wnioskuje o dopuszczenie Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.